3.10.2020 r.

Polecenie: Przeczytaj poniższy tekst. Przypomnisz sobie w ten sposób treść *Dziadów II* Adama Mickiewicza. Następnie ułóż w odpowiedniej kolejności punkty planu zdarzeń. Ułożony plan przepisz do zeszytu.

Akcja utworu toczy się nocą, prawdopodobnie w noc przed Dniem Zadusznym. Wieśniacy zebrani w cmentarnej kaplicy odprawiają obrzęd dziadów. W tajemniczy nastrój wprowadzają powtarzane często przez chór słowa: *Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, Co to będzie, co to będzie?* Guślarz nakazuje zamknięcie drzwi, zasłonięcie okien całunami (tkaninami służącymi do przykrywania zwłok lub trumny) i zgromadzenie się wokół trumny. Następnie wzywa dusze czyśćcowe, które pragną uzyskać pomoc w dostaniu się do nieba.

Guślarz zapala garść kądzieli i wywołuje pierwszą kategorię duchów – duchy lekkie. Na słowa Chóru: *Mówcie, komu czego braknie, Kto z was pragnie, kto z was łaknie –* zjawiają się dzieci, Aniołki: Józio i Rózia. Choć niczego im po śmierci nie brakuje, mają zamkniętą drogę do nieba, dręczy ich *nuda i trwoga.* Ich winą jest to, że w czasie swego krótkiego życia nie zaznały cierpienia. Proszą o *gorczycy dwa ziarnka* i wygłaszają następującą naukę: *Kto nie doznał goryczy ni razu, Ten nie dozna słodyczy w niebie.* Dzieci otrzymują to, o co prosiły, po czym Guślarz żegna je zaklęciami: *Widzicie Pański krzyż? Nie chcecie jadła, napoju, Zostawcież nas w pokoju! A kysz! A kysz!*

Zbliża się północ, pora przybycia duchów „najcięższych”. Guślarz nakazuje postawienie na środku kaplicy kotła z wódką, a następnie go zapala. Przybywa Widmo, któremu towarzyszy Chór ptaków. Widmo ma przerażający wygląd: *Oczy na głowę wysiadły; Świecą jak węgle w popiele. Włos rozczochrany na czele.* To okrutny pan, który prześladował swoich poddanych, a teraz oni, zamienieni w ptactwo, odpłacają mu tym samym. Zmarł przed trzema laty i teraz pozostaje pod władzą złego ducha. Odczuwa nieustanny głód i pragnienie, jest szarpany przez ptaki. Guślarz pyta go, co jest mu potrzebne, by dostać się do nieba. Zły pan jednak nie chce tam trafić, sam mówi: *Stokroć wolę pójść do piekła.* Prosi o miarkę wody i dwa ziarnka pszenicy. Wieśniacy chcą spełnić tę prośbę, ale nie pozwala na to Chór ptaków nocnych, przypominając zbrodnie pana: *Nie znałeś litości, panie! Hej, sowy, puchacze, kruki, I my nie znajmy litości.* Głos zabiera Kruk – poddany dziedzica, któremu ten kazał wymierzyć karę chłosty za kradzież kilku jabłek z sadu. Okrutny los spotkał też Sowę – kobietę wyrzucono z dzieckiem w dzień wigilijny z domu pana, gdy poszła prosić o pomoc. W drodze powrotnej zamarzła. Widmo nie może uzyskać pomocy, ptaki wydziobują ziarna i wypijają wodę, a pan dokonuje samoosądzenia, mówiąc: *Tak muszę dręczyć się wiek wiekiem. Sprawiedliwe zrządzenia Boże! Bo kto nie był ni razu człowiekiem, temu człowiek nic nie pomoże.* Na zaklęcie Guślarza Widmo znika.

Następnie Guślarz prosi o podanie mu wianka, zapala *święcone ziele* i wzywa „duchy pośrednie”. Zjawia się 19-letnia dziewczyna o imieniu Zosia, niegdyś najpiękniejsza we wsi. Kochali się w niej wszyscy młodzieńcy, ale ona nie potrafiła żadnego z nich obdarzyć uczuciem. Po śmierci Zosia jest zawieszona między niebem a ziemią. Mówi o sobie: *Ani wzbić się pod niebiosa, ani ziemi dotknąć nie mogę.* Jej prośba jest następująca: *Niechaj podbiegną młodzieńce, Niech mię pochwycą za ręce, Niechaj przyciągną do ziemi, Niech poigram chwilkę z niemi.* Chór powtarza prawdę moralną wypowiedzianą przez dziewczynę: *Kto nie dotknął ziemi ni razu, Ten nigdy nie może być w niebie.* Guślarz, który zna tajne wyroki boskie, wyjawia dziewczynie, że jeszcze przez dwa lata potrwa jej udręka, po czym trafi do nieba.

Guślarz pragnie zakończyć obrzęd dziadów, ale niespodziewanie pojawia się czwarty duch. Pokazuje ręką na serce i wpatruje się jedną z wieśniaczek – pasterkę. Guślarz pyta przybyłe Widmo, jak można pomóc mu dostać się do nieba, ale duch milczy. Nie reaguje też na zaklęcia. Nie chce odejść. Pasterka uśmiecha się do Widma. Nie odpowiada na pytania Guślarza, po kim nosi żałobę, skoro jej mąż i dzieci żyją. Na polecenie Guślarza wieśniacy wyprowadzają kobietę z kaplicy, a Widmo podąża za nią. Utwór kończy się słowami Chóru: *Gdzie my z nią, on za nią wszędzie. Co to będzie, co to będzie?*

Opowieść Kruka o okrucieństwie pana.

Rozpoczęcie obrzędu dziadów.

Pouczenie wygłoszone przez ducha Zosi.

Wyprowadzenie pasterki, za którą podąża milczące Widmo.

Wezwanie duchów lekkich – pojawienie się Rózi i Józia.

Przybycie tajemniczego Widma w momencie, gdy Guślarze chce kończyć obrzęd dziadów.

Opowieść Sowy o bezlitosnym panu.

Wezwanie duchów ciężkich – pojawienie się widma Złego Pana.

Pouczenie wygłoszone przez duchy lekkie.

Wezwanie duchów pośrednich – pojawienie się ducha Zosi.

Pouczenie i przestroga, jaką wypowiada widmo Złego Pana.